OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO



WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr 11 KATOWICE, dnia 25 listopada 1938 r. Rok XXXIV

Ruch zawodowy i ustrój państwowy

Pytanie, czy dla ruchu zawodowego jest rzeczą obojętną, jaki istnieje system rządu, ustrój państwowy, nie należy do błahych. Tym bardziej, że odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: Nie!

Nie można nad tą kwestią przejść do porządku dziennego, bo niestety słuszna niezmiernie skądinąd zasada, by odgrodzić ruch zawodowy zupełnie od politycznych wpływów niewiele tutaj pomoże. Skoro ustrój państwowy ma niewątpliwy wpływ na całe życie społeczne, a więc także na ruch zawodowy i to, jak wiemy, wpływ nie byle jaki, ale pierwszorzędny, decydujący, wtedy to przynajmniej w pewnych sytuacjach politycznych — ruch zawodowy żywotny, po dójściu do jasnego poglądu na kwestię, jaki ustrój odpowiada najwięcej celom ruchu zawodowego, będzie, jeżeli już nie dążył w ramach dla niego dozwolonych do korzystnego ustroju, to przynajmniej **unikał wszystkiego tego, co mogłoby sprzyjać wprowadzeniu ustroju dla ruchu zawodowego niekorzystnego.** Powiadamy: w pewnych sytuacjach politycznych, bo jasnym jest, że te kłopoty odpadną wtedy, gdy ustrój polityczny będzie sie przedstawiał jako stały, niewzruszony, gdy nie będzie najmniejszych widoków na to, by uległ zmianie (drogą ewolucji, czy też rewolucji), gdy nie będzie poważniejszych sił politycznych i społecznych dążących do częściowej lub całkowitej zmiany ustroju. Jeżeli jednak nastaną warunki polityczne od wymienionych odmienne, w szczególności takie, które noszą zaczątki zmiany ustroju politycznego, **wtedy będzie rzeczą zupełnie naturalną, że ugrupowania zawodowe, jako poważne siły w dzisiejszym układzie społecznym i jako wysoce zainteresowane w wyniku zamierzonych posunięć, będą wywierały wielki, jeżeli nie decydujący wpływ na bieg rzeczy.**

Trzeba to odważnie przyznać, co wynikało z krytycznej analizy rzeczywistości społecznej, zwłaszcza dzisiejszej. I trzeba znaleźć jakieś wyjście między tą nieubłaganą prawdą a uzasadnionymi i mądrymi głosami, które stale przestrzegają przed mieszaniem ugrupowań zawodowych do polityki.

Otóż zdaje się, że **sedno rzeczy nie leży w tym, by za wszelką cenę,** choćby w sposób mechaniczny, **odgrodzić ruch zawodowy od wpływów politycznych,** co przecież jest niemożliwe, lecz w tym, **by nie nadużywać go do rozgrywek politycznych.** O znalezienie złotego środka tu chodzi. Różnymi, byle jakimi kombinacyjkami politycznymi ugrupowania zawodowe nie powinny się zajmować w ogóle, bo nie są one im potrzebne do niczego. Mowa może być tylko o najważniejszych, zasadniczych i ruch zawodowy bezpośrednio obchodzących zmianach politycznych.

Takim zasadniczym zagadnieniem politycznym jest w pierwszym rzędzie kwestia ustroju politycznego. Żyjemy w czasach przełomowych — znikają niektóre z dotychczasowych ustrojów politycznych, by zrobić miejsce nowym. Utworzył się podział najważniejszych państw na takie, które zatrzymały dawny ustrój, przeważnie demokratyczny, i takie, którymi rządzą dziś dyktatorzy — toalistyczne.

Państwo nasze nie jest oczywiście zabezpieczone od panujących w dzisiejszej polityce światowej prądów, nie jesteśmy ani pod względem gospodarczym, ani też politycznym ową szczęśliwą wyspą izolowaną. Zawsze u nas było i też dzisiaj jest dużo takich polityków, którzy pragną stosować w Polsce recepty zagraniczne. Nikt nie będzie negował istnienia poważnych, co do swych sił, dążeń, chcących wprowadzić w Polsce ustrój totalny, obok dążeń ostatnio specjalnie ożywionych, mających za cel przywrócenie pełnej demokracji. Wszyscy zgodnie twierdzą i piszą o tym, że **w wyniku tych prądów muszą nastąpić** — mniejsza z tym czy wcześniej czy później — **zmiany ustrojowe.**

A więc istnieje u nas właśnie w tej chwili taka sytuacja polityczna, która zmusza polski ruch zawodowy do zapoznania się z nią i także do zajęcia określonego stanowiska, mimo wszelkich zasad wstrzemięźliwości politycznej, bo chodzi tu o rzeczy bardzo ważne.

Polski ruch zawodowy, chcąc zagwarantować sobie przyszłość i jakie takie warunki rozwojowe, musi sobie przede wszystkim zdawać sprawę z tego, **że o wiele trudniejszą, jeśli nie niemożliwą sytuację miałby** — biorąc rzecz przeciętnie — **w ustroju totalnym,** niż w demokratycznym. Odnosi się to oczywiście również i do innych systemów ustrojowych, mniej lub więcej zbliżonych do tych dwóch zasadniczych. Przy tej sposobności pragniemy zaznaczyć, że przez słowo „demokratyczny" nie chcemy przypomnieć żadnego aktualnego ugrupowania politycznego, zwłaszcza nie tych, które słowem tym usiłują zamaskować działalność komunistyczną. Wyrazu tego używamy jedynie w celu określenia ustroju, w którym cały naród decyduje o najwyższej władzy państwowej.

Dobrze zorientowany ruch zawodowy nie będzie więc zwalczał dążeń szczerze demokratycznych, bo walczyłby przeciwko sobie samemu. **Jest on bowiem z natury swej demokratyczny, pragnie, by pracownicy zawodowi sami wspólną wolą kształtowali pewną, dla nich może najważniejszą część stosunków życiowych.** Totalistyczny ustrój uniemożliwiłby samostanowienie ugrupowań zawodowych, wkroczyłby bardzo daleko w każdą najdrobniejszą kwestię życia zawodowego i prywatnego i narzuciłby tam obce pracownikom zawodowym uregulowanie spraw.

Zasadnicza więc orientacja nie nastręcza u nas większych trudności. Niewiele się w niej zmieni nawet wtedy, gdy sobie uświadomimy, że istnieją wyjątkowe chwile w życiu społeczeństw, gdzie szkody, wyrządzone przez ten ustrój, mogą być znacznie mniejsze lub nawet zniknąć i ustąpić miejsca pewnym korzyściom, zwłaszcza gdy na czele stoi geniusz polityczny. Niestety jednak wyjątki potwierdzają regułę.

Trudniejsza o wiele jest dla ruchu zawodowego szczegółowa orientacja w naszym konkretnym i tak zawiłym życiu politycznym. Choćbyśmy odrzucili z łatwością totalizm, w pierwszym rzędzie dlatego, że obejmuje on przecież także i komunizm, to nie tak łatwo zdecydować się na demokrację czystej krwi, mimo że odpowiada ona w zupełności istocie ruchu zawodowego i stanowi dla niego glebę najwięcej podatną. Jesteśmy bowiem częścią wyższej jednostki narodu, a **dobrze zorientowany ruch zawodowy nie może dbać wyłącznie o swój interes z pominięciem interesów narodu i państwa, ponieważ mógłby odciąć gałąź, na której siedzi.** Nie wolno lekceważyć bolesnych doświadczeń okresu od uzyskania Niepodległości, które udowodniły, że demokracja taka, jaka istnieje w wielkich państwach Zachodu, nie jest całkiem odpowiednia dla naszych stosunków. A więc utrapienie wszystkich uczciwie myślących polityków i społeczników polskich daje się we znaki także ruchowi zawodowemu i utrudnia znalezienie jasnej drogi. Nie mogąc od razu usunąć wszelkich wątpliwości, trzeba wyeliminować raz na zawsze przynajmniej te koncepcje, których nieprzydatność jest już przesądzona, to znaczy totalizm i nie przystosowaną do naszych warunków demokrację. Polskiemu ruchowi zawodowemu będą więc odpowiadać z całą pewnością tylko takie koncepcje ustrojowe, których pochodzenie demokratyczne nie będzie budzić wątpliwości i które będą uwzględniały jak najdalej nasze szczególne warunki.

Korzyść doraźna z tych rozważań jest jasna. Nie ma powodu dla polskiego ruchu zawodowego, aby zwalczał prądy dążące do odpowiedniego dla nas ustroju demokratycznego i nie ma najmniejszego powodu, aby pomagał dążeniom totalistycznym.

Z pracy organizacyjnej Związku Górników Z. Z. P. na Śląsku Zaolzańskim

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się konferencja delegatów Związku Górników Z. Z. P. w Karwinie, w której wzięli udział: Prezes Wydziału Rady, druh Mańkowski, druhowie Przybyła, Jakubowicz, prezes Związku Górników sen. Grajek, posłowie Kot, Urbańczyk, sekr. Manowski, Król, Szkolik, Ogrodowicz, Czopa, oraz przedstawiciele bratnich związków.

Konferencję zagaił druh Ogrodowicz, który po krótkim przemówieniu powitalnym udzielił głosu druhowi sen. Grajkowi, którego przemówienie podajemy poniżej w streszczeniu.

PRZEMÓWIENIE DRUHA SENATORA GRAJKA.

„Przybyliśmy dziś do Was, kochana braci górniczo — nie po to, aby nieść Wam róg obfity w obiecanki, lecz po to, aby Wam złożyć uroczyste przyrzeczenie, że **wszelkie Wasze troski, odtąd będą naszymi troskami!** Troski świata pracy w całej Rzeczypospolitej są wspólne i dlatego też aby je usunąć, wzgl. złagodzić, trzeba **wspólnych do tego wysiłków.** Wielkie chwile historyczne, które dopiero co przeżywaliście, napawać nas wszystkich muszą radością i dumą. Były one dla Was wynagrodzeniem za lata **cichych i bohaterskich cierpień,** za niezłomność ducha i wierność względem ideałów polskości.

Chwile radości minęły... Rozpoczyna się dla Was obecnie okres wielkich zmagań o byt, **o poprawę egzystencji.** Pięknie to powiedział gen. Bortnowski, w chwili objęcia władztwa nad Zaolziem: **Polska ręką moją przejmuje nie tylko złote łany zbóż i bogactwa Waszych kopalń — ale również Majestat twórczej pracy ludu zaolzańskiego.**

Władze Z. Z. P. przeświadczone są, że obok Majestatu twórczej pracy — Polska przejąć musi i **wszystkie krzywdy moralne i materialne, jakie wyrządzono dotychczas robotnikowi zaolzańskiemu!** Najmłodszemu dziecku Odrodzonej Polski nieść trzeba **złagodzenie krzywd** i wszystkie dobrodziejstwa, jakie na odcinku socjalnym wywalczył sobie świat pracy w Polsce! Dzieło to przyspieszy się, o ile lud pracujący na Zaolziu sam **stanie w obronie swoich interesów,** gdy w sposób zorganizowany i planowy dążyć będzie do zapewnienia sobie lepszego Jutra!

Los tutejszego górnika leży w jego rękach. Jako szary żołnierz pracy dźwiga on w tornistrze **buławę socjalnego i ekonomicznego odrodzenia.** Żeby jednak osiągnąć wielkie te cele, musi on z konieczności **oprzeć się o silną i zdrową organizację zawodową.** W pojedynkę, lub co jeszcze gorsze, szukając kontaktu z organizacjami **wątpliwej wartości ideowej** — zaprzepaści z góry owe wielkie cele, stanie się, zupełnie podświadomie narzędziem w ręku ludzi, **których nic absolutnie nie wiąże z troskami i potrzebami świata pracy!**

Górnik tutejszy w swych społecznych i zawodowych dążeniach może oprzeć się tylko o organizację, która w życiu publicznym ma **rzeczywiście coś do gadania,** która zarówno wobec wielkich, jak i maluczkich wykazać się może **konkretnymi zdobyczami** — której program ideowy zdał swój egzamin życiowy z wynikiem bardzo dobrym! Taką organizacją jest jedynie **Zjednoczenie Zawodowe Polskie!** (Oklaski).

Może nie wszyscy jeszcze wiedzą na Zaolziu, że **Z. Z. P. dało Polsce w wianie najcenniejszą pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym dzielnicę...** Gdyby bowiem nie długoletnia działalność Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, **wynik plebiscytu i trzech krwawych powstań śląskich byłby bardzo wątpliwy.** Tak jak Śląsk Zaolzański przypadł Polsce tylko dzięki niezłomnej woli jego robotnika, tak samo Górny Śląsk jest



Wydział Rady Z. Z. P., Zarząd Związku Górników Z. Z. P. oraz przedstawiciele bratnich organizacji

polskim tylko dzięki woli i ofiarności Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Tam i tu więc zwyciężyła **jedna i ta sama prawda!** Ona też jest głównym pomostem, który wiąże serca ludu górnośląskiego z ludem zaolzańskim w jedną, wiecznotrwałą całość! Ta prawda czyni **nas braćmi jednej polskiej rodziny robotniczej** — ona też jest tajemnicą tego, **że organizacja Z. Z. P. na Zaolziu cieszy się tak wielką popularnością!** Przychodzimy bowiem do Was z tymi samymi ideałami w sercach, które Wy pielęgnowaliście poprzez całe pokolenia. Zarówno Wy, jak i my — **kładliśmy na ołtarzu Polski wszystko to, co w sobie mamy najszlachetniejszego.** Wspólnota ofiar, ideałów i pragnień wytacza nam szlak, po którym zgodnie, ramię przy ramieniu **kroczyć będziemy do lepszego Jutra!**

Najlepszym świadectwem tego, czym jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie w dzisiejszej Polsce, świadczy **fakt** zdobycia w ostatnich wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej **ponad pół miliona głosów i 9 mandatów** poselskich. Inne związki, które chełpią się szeroko z swych rzekomych wpływów i popularności wśród robotników — **przepadły w tychże wyborach zupełnie i uzyskały 0 mandatów poselskich!** Z. Z. P., głęboko zakorzenione w dołach społecznych, zawdzięcza swoją popularność nie **„sztucznym nawozom“**, zastrzykom pewnych wpływowych jednostek, **lecz wyłącznie swojej własnej samodzielnej pracy.** W przeciwieństwie do innych związków, które rzucają się na Zaolzie jak **żarłoczna szarańcza** — **jesteśmy organizacją na wskroś niezależną — i to tak pod względem politycznym, gospodarczym jak i ideowym!**

Zjednoczenie Zawodowe Polskie przyszło **na Zaolzie, żeby zdobyć serca i umysły tych wszystkich robotników, którzy pracują w pocie czoła na kawałek chleba,** którzy w głębi duszy żywią tęsknotę za ideałami narodowymi i chrześcijańskimi. To Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które od 50 lat szło **drogą prostą i otwartą — drogą świadomości robotniczej — i Was, Zaolzian** pragnie zdobyć dla swoich sztandarów! **Przypomnę Wam tu słowa gen. Szeptyckiego, wypowiedziane w r. 1922 u trumny działacza Z. Z. P. i pierwszego wojewody śląskiego śp. Rymera:**

Generał hr. Szeptycki żegnając szczątki zmarłego pierwszego wojewody śląskiego śp. Józefa Rymera, nad jego trumną w dniu 8 grudnia 1922 r. pomiędzy innymi powiedział:

„Żegnam Cię wielki wodzu armii robotniczej, armii skupionej pod sztandarami Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, po której pracy mogły wojska polskie pod moim dowództwem tryumfalnie wkraczać na prastarą ziemię piastowską, dla chwilowego wypoczynku i strzeżenia tego, co Twoja armia robotnicza w prezencie oddała Ojczyźnie“.

Słowa te dostatecznie uwypuklają rolę Z. Z. P. na niwie niepodległościcwej i narodowej. Takimi zawsze byliśmy i będziemy, gdy chodzi o interesy polskości i o interesy polskiego świata pracy! Wartości i doświadczenia, jakie ruch nasz nagromadził w ciągu 50 lat walki socjalnej **przelać chcemy na robotnika zaolzańskiego,** chcemy przy pomocy naszych zdobyczy wyrównać wszystkie braki, jakie na tutejszym terenie pokutują.

A przyznać trzeba, **że braków tych jest cała moc.** Wasze ustawodawstwo socjalne i ubezpieczeniowe pod wieloma względami nie dorównuje ustawodawstwu centralnego rewiru przemysłowego na Górnym Śląsku. Wychodzimy z założenia, **że na tych odcinkach, gdzie macie lepsze prawa od nas — winny one być zachowane. Natomiast tam, gdzie macie gorsze, winny być podciągnięte do uprawnień robotnika górnośląskiego!**

Najpoważniejszą krzywdą, jaka Wam stała się obecnie, jest **wysoce niekorzystne przerachowanie korony czeskiej na złotego.** Dzięki temu zarobki Wasze w stosunku do zagłębia centralnego są gorsze o 20 do 25 procent. Mogę Was jednak zapewnić, **że stan ten jest tylko przejściowy.** Każda zmiana polityczna z natury rzeczy pociąga za sobą pewne **wstrząsy socjalne i gospodarcze** i trzeba dopiero paru miesięcy czasu, zanim nowy organizm pod względem socjalnym i ekonomicznym zgra się z całością. Zjednoczenie Zawodowe Polskie zainicjowało dla górnictwa śląskiego **pertraktacje o nową umowę zbiorową** i przypuszczać należy, że z początkiem grudnia ulepszone przepisy wejdą w życie. Obejmą one, rzecz oczywista — również Śląsk Zaolzański.

Jestem do głębi przeświadczony, że robotnik zaolzański bez trudu dźwignie się na wyższy szczebel socjalny — o ile doceni wartości tej organizacji, której cały świat pracy na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej **zawdzięcza swój postęp!** Przez przynależność do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — świat pracy na Zaolziu polepszy swoje prawa, **pomnoży swoje zdobycze** i będzie czuł się rzeczywistym współczynnikiem w pochodzie ku mocarstwowej Polsce! Zresztą wielowiekowa tradycja tutejszego ludu pracy, cała jego psychika i społeczne nastawienie przemawiają za tym, **że prędzej czy później zwycięży na Śląsku Zaolzańskim idea, reprezentowana przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie!** (Oklaski). To Zaolzie, które od wieków było **bastionem ducha narodowego i chrześcijańskiego,** stanie z nami wraz — **aby Polskę całą dźwignąć wzwyż, a robotnikowi zabezpieczyć byt w myśl zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej!"**

Zgromadzeni przyjęli przemówienie druha senatora Grajka burzą oklasków.

* * *

Po przemówieniu druha Mańkowskiego i druha posła Kota, uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja delegatów, zarządów filijnych i mężów zaufania Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz przedstawicieli Wydziału Rady, obradująca w dniu 13 listopada 1938 r. w Karwinie (Śląsk Zaolzański), wyraża swoją szczerą radość z tego, że wreszcie po długich latach niewoli powrócił Śląsk Zaolzański na łono Macierzy. Radość ta jest tym większa, że połączenie dokonało się **bez użycia siły** i poniesienia większych ofiar. Stało się to dzięki wytężonym wysiłkom Rządu i całego społeczeństwa polskiego, nie mniej dzięki temu, że ludność Śląska Zaolzańskiego w dobie największego ucisku czechizacyjnego potrafiła zachować wiarę i ufność w to, że godzina dziejowej sprawiedliwości jest bliska — że nastąpi zjednoczenie się z Polską w jedną całość na wieczne czasy.

Chyląc czoła przed bohaterstwem, a szczególnie przed poświęceniem się zaolzańskiego świata pracy w walce wyzwoleńczej spod przemocy czeskiej — zapewniamy, że potężny ruch zawodowy, jakim jest „Zjednoczenie Zawodowe Polskie" otoczy zaolzański świat pracy szczególną opieką i użyczy mu całkowitej pomocy i poparcia — albowiem od tej chwili każda krzywda i każda zdobycz warstwy pracującej ziemi zaolzańskiej jest i będzie **wspólną zdobyczą, względnie wspólną krzywdą całej polskiej warstwy pracującej w Polsce.**

Przede wszystkim z uwagi na to, że orzeczenie Komisji Rozjemczej w Cieszynie z dnia 5 listopada br. reguluje tylko prowizorycznie i niedostatecznie sprawę zarobkową załóg kopalń rewiru karwińskiego, domagamy się jak najprędzej zebrania się przewidzianej orzeczeniem **Komisji Specjalnej** z współudziałem zainteresowanych związków zawodowych jak zwłaszcza Z. Z. P. celem definitywnego uregulowania przez zawarcie nowej umowy zbiorowej, wszystkich warunków pracy i płacy robotników. Nową umowę, zawartą przez związki zawodowe, należy oprzeć pod względem formalnym i materialnym o obowiązujące normy umowy rewiru centralnego województwa śląskiego.

Z uwagi na ciężkie położenie materialne robotnika, dotkniętego zwłaszcza licznymi świętówkami, zwracamy się do miarodajnych czynników z apelem **o wytworzenie normalnych warunków zbytu produkcji.**

W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego domagamy się dostosowania tegoż do odnośnego ustawodawstwa polskiego. — Odnośnie do ubezpieczenia inwalidzkiego i na wypadek choroby domagamy się **w całej pełni utrzymania dotychczasowego Ubezpieczenia Brackiego** w oparciu o istniejącą w województwie śląskim Spółkę Bracką w Tarn. Górach. W tym sensie domagamy się w jak najkrótszym czasie unormowania podstaw ubezpieczeniowych i usprawnienia administracji, działającego na tym terenie ubezpieczenia brackiego.

Konferencja zwraca się z gorącym apelem do wszystkich warstw pracujących Zaolzia, celem skupienia się w szeregach Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — tej jedynej, najstarszej, najpotężniejszej, narodowo-chrześcijańskiej organizacji zawodowej w Polsce.

Najważniejsze zagadnienia dotyczące świata pracy

Jest rzeczą najzupełniej pewną, że od warunków życiowych zależy wartość jednostek społecznych a od wartości jednostek siła i prężność państwa, w skład którego te jednostki wchodzą.

Z przesłanek tych musimy wysunąć wniosek, że najważniejszym problemem społecznym jest wytworzenie odpowiednio korzystnych a co najmniej znośnych warunków życiowych wszystkim komórkom społecznym. Tymi warunkami są: praca za godziwym wynagrodzeniem i ochrona pracownika.

Jesteśmy świadkami paradoksalnej sytuacji gospodarczej, niepojętej dla prosto myślącego człowieka, sytuacji rażącej swymi niekonsekwencjami, niehumanitarnością i barbarzyństwem. Żyjemy w okresie, w którym dzięki wspaniałym zdobyczom technicznym, nagromadzono olbrzymie zapasy dóbr, wytworzono najlepsze warunki życia i najłatwiejsze metody pracy a równocześnie obserwujemy ponury obraz panoszącej się nędzy, wzrastającej przestępczości i ogólnej obojętności dla cierpiących, upośledzonych mas. Gdy w jednym kraju tysiące ludzi giną z głodu — na przeciwległym biegunie niszczy się olbrzymie zapasy wyprodukowanych dóbr: pali się zboża, niszczy się zasiewy, wylewa się mleko w potoki, wino płynie rzekami i topi się poprzednio wyłowione sardynki... a wszystko pono w imię „dobra ogólnego", które dla zgłodniałych mas staje się bardzo problematyczne. W czasach, gdy nagromadzone tysiące projektów i ułożono wspaniałe programy inwestycyj, gdy hasło wyścigu pracy stało się hasłem dnia — pracy zabrakło i wszystkie zamiary leżą odłogiem. Obracamy się w błędnym kole najdziwniejszego w dziejach ludzkości paradoksu. W czym tkwi przyczyna wytworzonej sytuacji?

Na temat ten wypowiedziały się liczne teorie, wytworzone zasadniczo przez dwie grupy społeczne: teorie kapitalistyczne, stojące na straży sfer posiadających i teorie tworzone przez sfery pracujące. Obie teorie są sobie przeciwstawne, to znaczy wzajemnie w siebie godzą.

Kapitalizm dopatrywał się przyczyn wytworzonej obecnie sytuacji w stanie zubożenia państw na skutek długoletnich działań wojennych, wzajemnej izolacji międzynarodowej, w wadliwym działaniu wymian międzynarodowych i w podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Kapitalizm broni mechanizacji i racjonalizacji pracy, twierdząc, że one bynajmniej nie wpły-

waja na wzrost bezrobocia — wprost przeciwnie, przyczyniają się do zakładania nowych przedsiębiorstw i zatrudniania nowych kadr pracowników. Kapitalizm wytworzył nową terminologię z pojęciem „kryzys" na czele. Lecz kapitalizm nie szukał sposobów wyjścia z wytworzonej sytuacji i nigdy nie szedł na rękę masom robotniczym bez użycia z ich strony presji.

Znacznie bardziej są przekonywujące teorie świata pracy.

Świat pracy wypowiada się przede wszystkim przeciw mechanizacji i racjonalizacji pracy w tych warunkach, w jakich stosuje się je obecnie. Świat pracy wypowiada się również przeciw centralizacji produkcji w nielicznych lecz olbrzymich przedsiębiorstwach, o ile te konsorcje nie podlegają ingerencji państwa.

Mechanizacja i racjonalizacja pracy usprawniły produkcję, skróciły czas pracy i zmniejszyły znacznie ciężar. Rola człowieka przy wytwarzaniu dóbr została ograniczona a nawet maszyna wyeliminowała często udział człowieka przy produkcji. Siła tych faktów mechanizacja doprowadza do zmniejszenia ilości zatrudnionych pracowników: jeśli zaś stwierdzimy, że proces mechanizowania produkcji jest powszechny i wszędzie takie same wywołuje skutki — z przesłanek tych wywnioskujemy łatwo, że jedna z najistotniejszych przyczyn bezrobocia jest właśnie mechanizacja i racjonalizacja pracy.

Zdobycze techniczne i organizacyjne, zastosowane w wszystkich gałęziach produkcji dadzą się jednak pogodzić z programem ogólnego wzbogacenia, powiem nawet, że w współczesnych warunkach stosowanie ich jest konieczne. Pogodzenie to leży w skróceniu czasu pracy. Jeśli maszyna podwaja produkcję, dlaczego nie można podwoić liczby zatrudnionych przy niej pracowników, skracając im czas pracy o połowę; choćby o tyle by zrównoważyć dawne koszty z obecnymi? Przecież idea wynalazców zasadniczo była i jest chęć ulżenia doli ludzkiej, ideę tę wykoszlawił kapitalizm zastosowując miast pracy rąk, pracę maszyny tańszej i sprawniejszej wyłącznie dla pomnożenia własnych dochodów.

Centralizacja przemysłu

Głosy wołające o skrócenie czasu pracy pojawiły się już dawno, lecz kapitalizm zagłuszył je twierdzeniami, że mechanizacja powoduje znaczną obniżkę cen produktów a tym samym zniżkę zysków. Twierdzenie to nie wytrzymuje krytyki. Kapitalizm nie ogranicza się do produkowania i zbywania dóbr, lecz zdąża do zmonopolizowania i scentralizowania poszczególnych gałęzi przemysłu, łącząc większe i średnie przedsiębiorstwa w kartele, trusty czy syndykaty. Obracając bajońskimi kapitałami kartele potrafiły zdusić wszelkie, przeciwstawiające się im mniejsze przedsiębiorstwa lub zmusić je do bezczynności płatnej. Produkcja scentralizowana mogła wyznaczyć ceny według własnego widzimisię: ceny te są dotychczas nieproporcjonalnie wysokie do istotnej wartości wyprodukowanego materiału. Jak wielkie zyski czerpał kapitalizm dzięki kartelizacji mogliśmy przekonać się po rozwiązaniu kilku takich organizacyj w ostatnim czasie, kiedy to ceny artykułów tych przedsiębiorstw spadły o kilkadziesiąt procent.

Kapitalizm szuka oparcia o sfery ustawodawcze i dzięki swym zasobom wywiera kolosalny wpływ na bieg polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Tym tłumaczyć należy długie lata wszechwładnego panowania nielicznej plutokracji, nieuznającej żadnych ustępstw ani kompromisów na rzecz społeczeństwa.

Wadliwe działanie wymian międzynarodowych, niekorzystna sytuacja szeregu państw czy wzajemne izolowanie się są rezultatem stosowania kapitalistycznych metod a nie odwrotnie, jak to wykazują teorie kapitalistyczne przyczyną hamującą rozwój prac społecznych. Nic innego jak zachłanność kapitalizmu i jego bezwzględność w dochodzeniu do celów przyczyniły się w największym stopniu do powstania bezrobocia i pogrążenia mas robotniczych w nędzy. Ta sama zachłanność dała powody do usystematyzowania się teorii o kulturze materialistycznej, to znaczy do wytworzenia się prądów reakcyjnych, wywrotowych. Tym samym rolę kapitalizmu uznać należy za akcję antyspołeczną i antypaństwową, godzącą w w dobrobyt powszechny, powiększającą nędzę mas, nakładającą na społeczeństwo ciężar utrzymania tysięcy rodzin i osobników niepracujących.

Drogi naprawy

Gdy człowiek na legalnej drodze nie osiąga najkonieczniejszych potrzeb, gdy znikąd nie może wyprosić dla siebie lub co gorsza dla swej rodziny, tego co mu do życia koniecznie potrzeba — wtedy idzie kraść, zabijać, mordować, budzi się w nim poczucie własnej krzywdy i niesprawiedliwości społecznej. I nie można powiedzieć by działały w nim wrodzone instynkty przestępcze — nie, raczej są to instynkty samozachowawcze. Gdy państwo nie może zapewnić swym obywatelom minimum egzystencji, upośledzeni tracą zaufanie, przywiązanie i patriotyczne nastawienie dla państwa. Głodny nie rozumuje, głodny stwierdza tylko fakt, i godzić się z nim nie może. W ukrzywdzonym wzrasta nienawiść nie tylko do sfer sytych, lecz także do całego ustroju społecznego.

Droga naprawy wiedzie przede wszystkim przez skrócenie czasu pracy i zatrudnienie tym samym licznych mas bezrobotnych. Koniecznością jest ingerencja państwa tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego, koniecznością jest również utworzenie ustawy, określającej dolną granicę wynagrodzenia robotniczego. Na ostatnim posiedzeniu w Senacie padły pierwsze głosy domagające się wprowadzenia powyższych zarządzeń. Oby głosy te nie padły w próżnię..

Strajk okupacyjny w świetle orzeczeń sądowych

W sierpniu 1936 roku wybuchł strajk okupacyjny w fabryce papieru S. A. Niemojewski. W obsadzeniu fabryki przez robotników dopatrzyła się firma Niemojewski przestępstwa z art. 252 k. k. i wytoczyła delegatom fabrycznym, którzy kierowali akcją strajkową, akt oskarżenia. Sąd Grodzki w Bielsku po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonych winnymi brania udziału w strajku okupacyjnym, w czym dopatrzył się występków z art. 251 i 252 k. k. Sąd przyjął za udowodnione, że robotnicy przez zajmowanie przemocą lokalów fabrycznych i nieopuszczenie tychże zmuszali dyrekcję przez ograniczenie prawa dowolnego rozporządzenia własnym mieniem do podwyżki płac, wytwarzając okupacją takie stosunki, w których dyrekcja krępowana była w swych poczynaniach i bezprawnie zmuszona do znoszenia ich obecności w zabudowaniach fabrycznych. Za czyn powyższy wszyscy delegaci skazani zostali na karę aresztu po jednym miesiącu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Droga odwoławcza sprawa rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Cieszynie, który zniósł wyrok pierwszej instancji, podnosząc zgodnie z twierdzeniami apelacji, że strajk okupacyjny stanowi jedynie odmianę strajku zwykłego, od którego zasadniczo się nie różni i dlatego też nie podpada pod przepis art. 251 i 252 k. k. Sąd Okręgowy porównując strajk zwykły z strajkiem okupacyjnym przyjął, że istotą obu strajków jest wymuszanie na pracodawcy lepszych warunków pracy, że zarówno w jednej jak i w drugiej formie walki robotniczej istnieją momenty przemocy. Tym więcej w czasach kryzysowych strajk zwykły nie może być żadnym środkiem represyjnym pracowników w stosunku do pracodawców, bo z powodu bezrobocia pracodawca znajduje zawsze dostateczną ilość robotników, dlatego też strajkujący pozostają w swych warsztatach pracy, by inni nie mogli zająć ich stanowisk w przedsiębiorstwie. Forma strajku okupacyjnego jest więc koniecznością stworzoną przez obecną koniunkturę gospodarczą.

Na podstawie tych rozważań Sąd przyjął, że strajk okupacyjny nie uzasadnia odpowiedzialności karnej, jeżeli w działaniach strajkujących nie ma znamion innych przestępstw, i zmienił wyrok pierwszej instancji uniewinniając oskarżonych.

Sąd Najwyższy, do którego wniesiono kasację, uchylił jednak wyrok drugiej instancji i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpatrzenia.

Motywy wyroku, którymi kierował się Sąd Najwyższy, są bardzo interesujące. Sąd Najwyższy uznał za błędne założenie Sądu Okręgowego, który utożsamił strajk zwyczajny z strajkiem okupacyjnym. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że strajk zwykły jako zbiorowe zaprzestanie pracy celem zdobycia lepszych warunków pracy lub większego za nią wynagrodzenia, z wyjątkiem gdy chodzi o zakłady użyteczności publicznej, jest prawnie dozwolony, z prawem zgodny i nie stanowi zatem aktu przemocy, ściganego artykułem 251 k. k., pomimo, że stawia pracodawcę w sytuacji zmuszającą go do podwyższeja płac. Inaczej rzecz przedstawia się, gdy chodzi o strajk okupacyjny, przy czym Sąd Najwyższy zauważa, że sama nazwa strajk nie jest tu właściwa. Strajk bowiem polega jedynie i wyłącznie na zbiorowym zaprzestaniu pracy i nie ma nic wspólnego z okupacją cudzej własności, która zdaniem Sądu Najwyższego jest bezprawiem i podpada pod sankcje art. 251 k. k.

Na podstawie tych motywów Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy w Cieszynie rozpatrzywszy ponownie sprawę robotników, zatwierdził skazujący wyrok pierwszej instancji odnośnie do 2 oskarżonych, którzy zostali skazani na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Związek Górników Zjednoczenia Zawod. Polskiego oraz Starsi Braccy w walce o bezpłatny węgiel dla inwalidów i wdów

Od szeregu lat czyni Zjednoczenie Zawodowe Polskie, czy to przy układach z Związkiem Pracodawców, czy też przy innych sposobnościach starania nad polepszeniem bytu inwalidów przez udzielenie im bezpłatnego węgla.

W roku 1928 Związek Górników przy zawieraniu układu zbiorowego wysunął żądanie udzielenia inwalidom trzech ton bezpłatnego węgla, lecz Związek Pracodawców w tym czasie żądanie odrzucił, opierając się na tym, że umowy może tylko zawierać z robotnikami, którzy są zatrudnienie w przedsiębiorstwach, zaś inwalidzi nie są w żadnym stosunku pracy, dlatego układu, który by regulował sprawę bezpłatnego węgla dla inwalidów Związek Pracodawców zawrzeć nie może. Ostatnie lata kryzysowe pogorszyły sytuację materialną inwalidów, tym bardziej, że Spółka Bracka zmuszona z powodu zmniejszonego dochodu obniżyła pensje inwalidzkie o 25 procent.

Konferencje Związku Górników Z. Z. P., które odbyły się w lipcu br., biorąc pod uwagę ciężkie położenie inwalidów wysunęły wnioski o przyznanie inwalidom bezpłatnego węgla. Takie same uchwały powzięła Konferencja Starszych Brackich, zwołana przez Stowarzyszenie Starszych Brackich na dzień 15-go lipca, polecając wykonanie tych uchwał zarządowi Związku Górników Z. Z. P.

Opierając się na powyższych uchwałach, zwrócił się Związek Górników Z. Z. P. w tych dniach do Konwencji Węglowej w Katowicach z wnioskiem o przyznanie bezpłatnego węgla inwalidom, wysyłając jednocześnie odpisy tegoż wniosku do Wyższego Urzędu Górniczego oraz do Pana Wojewody Śląskiego, prosząc o poparcie.

W uzasadnieniu wniosku podnosi Związek Górników następujące: Od kilkunastu lat załogi kopalń, członkowie rad zakładowych i Starsi Braccy wysuwają wnioski o udzielenie inwalidom górniczym i wdowom pewnej ilości węgla bezpłatnie. Ostatnie lata kryzysowe w szczególnie pogorszyły położenie materialne inwalidów i wdów. Inwalida, który pracował 40 i więcej lat na kopalni, otrzymując skromną, bo obniżoną o 25 procent pensję inwalidzką ze Spółki Brackiej zmuszo-

ny jest zbierać wegiel na hałdach, ponieważ na zakup wegla pieniedzy nie posiada. Wprawdzie Konwencja Weglowa chcac przyjść inwalidom z pomocą ustaliła dla inwalidów ceny ulgowe, które się wahają w granicach od 13 do 17 złotych za tone węgla, jednakże inwalidzi chociaż i za te ulgi sa wdzięczni, z braku środków nawet tych kwot zapłacić nie są w stanie.

Taki stan rzeczy powoduje bardzo wielkie rozgoryczenie wśród inwalidów, ponieważ odczuwają to jako niezasłużona krzywdę w stosunku do nich, którzy przez długoletnia prace w kopalniach wydobywajac czarny diament spod ziemi, przyczynili się do rozwoju przedsiebiorstw a obecnie gdy ich siły fizyczne przez cieżka prace zostały wyczerpane w wieku podeszłym, zmuszeni sa wegiel zbierać na hałdach, nie będac w stanie go zakupić.

Poza tym przyczynia się do rozgoryczenia fakt, że niektóre przedsiębiorstwa, które dawniej wydawały inwalidom bezpłatny wegiel w małych ilościach, zaprzestały w ostatnich latach wydawania wegla, względnie ograniczyły, uzależniajac to od różnych warunków.

Chociaż nie mamy nigdy zamiaru wzorować się na tym, co na Ślasku Opolskim zostało załatwione, jednakże sam fakt, że na Ślasku Opolskim już przed kilku latami sprawa bezpłatnego wegla została pozytywnie załatwiona, wywołuje szczególnie w wioskach pogranicznych pośród inwalidów fermenty i utrwala w nich uczucie niesprawiedliwego traktowania.

Słusznie Związek Górników podnosi w swoim uzasadnieniu straszna krzywdę, która się dzieje inwalidom. Inwalida, jako stary weteran pracy widzi wspaniały rozwój warsztatów pracy, w których poświecał swoje siły a on jako starzec siwowłosy w nagrodę za jego prace pcha wózek na ulicy i zbiera kawałki węgla, ażeby ugotować ciepłej strawy i ogrzać zimne a często nawet wilgotne mieszkanie.

Walczymy o sprawę słuszna i sprawiedliwa! Mamy wiec nadzieje, że znaleziemy daleko idace zrozumienie u czynników miarodajnych.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie górą!

Ilość delegatów

robotniczych i pracowniczych związków zawodowych do Zgromadzeń Okręgowych Województwa Śląskiego z okazji wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej.

Związki robotnicze

Zjednoczenie Zawodowe Polskie	32
Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych	29
Związek Stowarzyszeń Zawodowych	23
Związek Zaw. Robotników Niem. w Polsce	10
Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“	5
Centr. Zjedn. Klasow. Zw. Zawodowych R. P.	5
Związek Związków Zawodowych	3
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe	3
Centralny Związek Zawodowy Polski	1
Nar. Zw. Robotn. im. Ks. St. Stojałowskiego	1
	112

Związki Pracowników Umysłowych (Prywatnych)

Unia Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych (w tym 14 delegatów z ramienia P. Z. P.)	19
Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P.	4
Związek Niem. Pracown. Umysł. w Polsce	3
Zjedn. Zaw. Prac. Umysł. Przem. i Handlu i Sam. Z. Z. P. U.	2
Polski Związek Zawod. Prac. Umysł. Z. P. Z. Z.	1
Stowarzyszenie Urzędn. Wspólnoty Interesów	2
	31

Związki Pracowników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Z. Z. P.	13
Związek Urzędników Kolejowych R. P.	2
Związek Zaw. Pracowników Kolejowych Z. Z. K.	2
Związek Zreszonych Urzędn. i Pracown. Komunal. Województwa Śląskiego	2
Zw. Urzędn. Państw., Samorz. i Komun. Woj. Śl.	2
Związek Nauczycielstwa Polskiego	6
Stow. Chrześć. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych	1
	27
Razem delegatów:	170

Z powyższego zestawienia jasno wynika, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P. ze wszystkich Związków działających na tutejszym terenie otrzymali największą liczbę delegatów.

Delegatów powołał Śląski Urząd Wojewódzki opierając się na danych statystycznych, dając Zjedn. Zaw. Polskiemu blisko ⅕ wszystkich delegatów związków pracowniczych Woj. Śląskiego. Fakt ten jeszcze raz zadaje kłam nieuczciwej agitacji prowadzonej szczególnie na terenie zaolzańskim przez różnych agitatorów z ZPZZ. Zjednoczenie Zawodowe Polskie jest najstarszą, najsilniejszą i finansowo najpotężniejszą organizacją zawodową w Polsce.

Dbajcie o czystość i zdrowie przy pracy

Każdy człowiek, który dba o zdrowie, powinien utrzymywać skórę w największej czystości oraz strzec jej od drobnych nawet uszkodzeń, a w razie urazu — uszkodzenia te leczyć. Następstwem braku czystości skóry bywają różne powikłane schorzenia, długotrwałe i uporczywe, które powodują często trwałą niezdolność do pracy, zmuszając niekiedy robotnika wykwalifikowanego do przyjęcia pracy mniej popłatnej. Utrzymanie więc w czystości ciała ma duże znaczenie. Chory człowiek łatwiej ulega wypadkom!

Zdrowie mięśni, mózgu i nerwów robotnika — to kapitał, z którego żyje, dlatego też należy przestrzegać niżej podanych zaleceń.

1) Nie jedz śniadania, mając brudne ręce! Czyż smary, brud, tłuszcz i sadze nadają się do jedzenia? Myj zatem ręce przed jedzeniem!

2) Każdy powinien mieć swój własny ręcznik, własne mydło, własny kubek oraz własną szczoteczkę do zębów i do paznokci. Przedmioty te nie mogą być brudne.

3) Nie pij wody surowej. Surowa woda nadaje się do picia tylko wtedy, gdy jest starannie przefiltrowana. W warsztatach powinna być ostudzona woda przegotowana. W czasie pracy dobrze jest pić ostudzoną kawę.

4) Nie stawać w przeciągach, lecz nie zatykać niepotrzebnie wentylatorów i okienek.

5) W razie zawrotu głowy, niedyspozycji, osłabienia — należy zameldować o tym swojemu przełożonemu.

6) Do pracy należy przychodzić w stanie wypoczętym, po przespanej nocy. Zmęczenie jest pewnego rodzaju trucizną dla organizmu, wpływa na zmniejszenie aktywności fizycznej i mózgowej, powoduje wyczerpanie nerwowe, z czego wypływa niezręczność i osłabienie uwagi podczas pracy.

7) Nie należy zaniedbywać gimnastyki i sportu — jest to najlepsze rozruszanie tych mięśni, które nie były czynne w czasie pracy. Wzmacnia to odporność organizmu przed wypadkiem!

Do wiadomości zarządom filijnym obwodu Nowowiejskiego

Z powodu zbliżającego się okresu Walnych Zebrań na rok 1939, uprasza się zarządy filijne do zgłoszenia Walnego Zebrania z podaniem dnia, godziny oraz lokalu w tych miejscowościach, gdzie terminy odbywania Walnych Zebrań zostały z góry ustalone przez zarządy filijne.

Uprasza się o nadesłanie zgłoszeń najpóźniej do dnia 15-go grudnia 1938 roku do biura Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Katowicach.

Sekretarz Obwodowy Zw. Górników Z. Z. P.

Do wiadomości Członkom Związku Górników Z. Z. P. w Knurowie

Niniejszym dajemy do wiadomości, że z dniem 1. grudnia br. odbywa się porada prawna w lokalu restauracji p. Cyprysa, przy ulicy Dworcowej, i to w czwartki po 15-tym każdego miesiąca od godziny 13-tej do 16-tej.

Związek Górników Z. Z. P.

Do Robotników i Robotnic Kopalni „Orzeł Biały"

W dniach 7 i 8 grudnia br. macie znów stanąć do urny wyborczej, ażeby wybrać waszych przedstawicieli do Rady Zakładowej. Upłynął rok od chwili gdy robotnik w pełnym zrozumieniu i poczuciu wyrządzonej jemu krzywdy, wydał słuszny wyrok na tych, którzy przez szereg lat jego tylko obiecankami karmili. Dzisiaj znów różni obrońcy ubiegają się o wasze głosy, ażeby jak dawniej w wzajemnych walkach i kłótniach zaprzepaścić to, co obecna Rada Zakładowa z trudem dla Was wywalczyła.

„O słuszne prawo robotnika!" — to było hasłem i drogowskazem we wszystkich pracach obecnej Rady Zakładowej. — Pytamy Was, czy można wierzyć ludziom, którzy jeszcze niedawno w gazetach i ulotkach wzajemnie się zwalczali i obrzucali błotem a dzisiaj znów tworzą wspólny front?!

Robotnicy! Wybory obecne mają być manifestacją Waszych przekonań chrześcijańskich i narodowych — mają być podstawą i drogowskazem w pracy o lepszą przyszłość, o lepsze jutro dla robotników na kopalni „Orzeł Biały".

Głosujcie wszyscy jak jeden mąż tylko na listę

ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO,

na której na czołowych miejscach figurują kandydaci Wam znani, którzy na pewno Was nie zawiodą i to: **1. Pietruszka Jan**, rębacz; **2. Willert Walenty**, maszynista; **3. Cyganek Franciszek**, robotnik płóczki.

Niech żyje Zjednoczenie Zawodowe Polskie!

Filie Związku Górników Z. Z. P., które zdobyły trzech lub większą ilość nowowstępujących członków wzgl. przestępujących członków wedle obrachunków nadesłanych w miesiącu październiku br.

Filia Załęże — 13 członków, Hołyń — 12, Nikisz filia I., Mysłowice górn. Jaworzno i Rybnik po 10 członków. Stebnik i Zawodzie — 8 członków, Kamień Śl. — 7 członków. Dąb Rojca, Chwałowice po 6 członków, filia I. Nowa Wieś, Brzozowice, Łagiewniki, Jeleń — po 5 członków, Kochłowice górn. Szarlej, Ligota, Kałusz i Nikisz filia III. — po 4 członków, Hajduki Wielkie, Siemianowice maszyn. rzem. Szeroka, Pszów gór. i Orzesze po — 3 nowych członków, 7 filii zdobyło po 2 i 17 filii po jednym nowym członku.

Poza tym przestąpiło w miesiącu październiku br. z obcych organizacyj do filii Świętochłowice — 7 członków, Giszowiec — 3 członków, do 2 filii i do 12 filii po jednym członku.

Ogółem przystąpiło i przestąpiło do Związku Górników Z. Z. P. w miesiącu październiku br. 211 członków.

Która filia zajmie pierwsze miejsce przy zdobywaniu nowych członków w następnym „Głosie Górnika"?

Jubileusz 25-lecia członkostwa

Związku Górników Z. Z. P. obchodzą druhowie

1. *Moś Anzelm*, Łagiewniki
2. *Pyszny Jan*, Biertułowy
3. *Sitko Teofil*, Marklowice Dolne
4. *Halena Augustyn*, Mała Dąbrówka
5. *Kasprzyk Konrad*, Mała Dąbrówka
6. *Kawecki Wojciech*, Godula
7. *Kalyta Wojciech*, Chorzów.

Cześć Jubilatom!

✝

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów, szermierzy Związku Górników Z. Z. P.

śp.

Nowrotek Paweł z filii Lędziny.
Węgrzyk Florian z filii Bielszowice.
Kopka Brunon z filii Niewiadom.
Załęga Paweł z filii Rydułtowy.
Banasik Bruno z filii Michałkowice.
Zdebik Józef z filii Chorzów.
Luksa Piotr z filii Chorzów.
Wycisk Augustyn z filii Nowa wieś I.
Kania Konrad z filii Godula.
Chromik Franciszek z filii Szopienice.
Kołodziej Robert z filii Siemianowice Śl.
Lupierz Grzegorz z filii Siemianowice Śl.
Gawlik Jan z filii Świętochłowice.
Bogacki Tomasz z filii Ruda.
Wilczek Franciszek z filii Przyszowice.
Dreihan Józef z filii Kozłowa Góra.
Michał Pacyna z filii Kochłowice
Karol Skupin z filii Knurów

Cześć Ich pamięci!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów